

Świąteczne WPROST z rankingiem TOP 7 2014 r. i mnóstwem świątecznych rozmów.

Przyglądamy się Polsce i Polakom w mijającym roku. Naszym sukcesom i porażkom, wzlotom i upadkom, temu, co nas ciekawiło, podniecało, martwiło lub cieszyło. Czasami, układając doroczne rankingi, sami się dziwimy, jak bardzo jesteśmy nieprzewidywalni jako ludzie, wyborcy, naród. W najnowszym wydaniu tygodnika WPROST – podsumowanie mijającego roku w zestawieniach TOP 7.

Ponadto w świątecznym wydaniu WPROST o tym, jak chrześcijaństwo podbiło Europę, dlaczego Włodzimierz Cimoszewicz definitywnie odchodzi z polityki, co z polityką ma wspólnego lider Bayer Full, Sławomir Świerzyński, co będzie robiła w Sylwestra Maryla Rodowicz, jak profesor matematyki zdawał egzamin na mistrza cukiernictwa i skąd się wzięła „Pianista” i jak świętują Polacy. A także o tym, jak szef Polskiego Związku Piłki Siatkowej został Mirosławem P. z czarnym paskiem na oczach.

Prezydent Bronisław Komorowski miał poważne pretensje, że nie został uprzedzony przez odpowiednie służby, iż CBA prześwietla prezesa Polskiego Związku Piłki Siatkowej. Tymczasem zaraz po zdobyciu przez naszych siatkarzy mistrzostwa świata wręczył Mirosławowi P. Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski. Zastępca prezesa, Artur P., odebrał Złoty Krzyż Zasługi. Dzisiaj prezes siedzi w areszcie. Ma zarzut korupcji podczas organizacji siatkarskiego mundialu. Do aresztu trafił też jego zastępca, który miał w sumie przyjąć dwukrotnie 580 tys. zł oraz szef chorzowskiej firmy ochroniarskiej, która pilnowała porządku podczas mistrzostw. To on miał korumpować prezesów. Ale sprawa łapówki od firmy ochroniarskiej to nie wszystko. Według informacji WPROST, CBA bada też umowy sponsorskie, jakie zawierał PZPS. Ta sprawa nie skończy się tak szybko, cały czas badane są relacje między PZPS a miastami. Łapówki od firmy ochroniarskiej to była tylko spłonka. Więcej o finansach Polskiego Związku Piłki Siatkowej i karierze jego prezesa w najnowszym WPROST pisze Cezary Bielakowski.

We WPROST także o tym, jak chrześcijaństwo stało się jedną z wielkich religii. *Jezus był w Jerozolimie celebrytą. Jego rewolucyjne nauki były dyskutowane, a każdy ruch obserwowany przez liderów religijnych i politycznych* – pisze na łamach WPROST Grzegorz Lewicki. Kontrowersyjny kaznodzieja był dla wielu niewygodny. Z jednej strony wzbudzał posłuch wśród ludzi. Z drugiej strony irytował Żydów. Dlatego możliwość pozbycia się go Rzymianie potraktowali jako dobre rozwiązanie. Mieli już serdecznie dość duchowego fermentu, jaki Jezus wzbudzał w Jerozolimie. Ukrzyżowanie Jezusa miało przywrócić spokój. Ale tak się nie stało. Mord na popularnym kaznodziei był dopiero początkiem. Jak nastrój głębokiego poruszenia, publicznego żalu i poczucia okropnej niesprawiedliwości wykorzystali współpracownicy Jezusa i jaką rolę w szerzeniu chrześcijaństwa odegrał święty Paweł – na łamach najnowszego WPROST.

We WPROST także Włodzimierz Cimoszewicz, który zapowiada definitywny rozbrat z polityką. *W tym roku zdrowie wysłało mi bardzo poważny sygnał ostrzegawczy. Mogłem umrzeć w każdej chwili. Jak dobrze pójdzie, mogę być aktywny jeszcze z dziesięć lat. Chcę więc posmakować życia, z polityki odchodzę definitywnie* – mówi Agnieszce Burzyńskiej i Oldze Wasilewskiej. Były premier mieszka w leśniczówce w Puszczy Białowieskiej. Ale już od lat nie poluje, chyba że z aparatem fotograficznym. *Po 2005 r. postanowiłem wrócić do polityki tylko dlatego, żeby PiS nie zdobył w Podlaskiem trzech mandatów, tylko dwa. Teraz odchodzę już definitywnie. Nawet jeżeli PiS wygra wybory, najprawdopodobniej nie będzie już rządził Polską. Nie będę więc musiał wynosić się z kraju* – mówi Cimoszewicz. O wiele bardziej niż polska polityka interesują go zamieszkujące puszcę zwierzęta. Ale ma jeszcze jeden pomysł. Właśnie remontuje kupiony w Niemczech ambulans. *Przerabiam go na camper. Pojadę w podróż po Europie. Na początek Skandynawia* – opowiada. O tym, czym się dziś zajmuje były premier – w nowym WPROST.

We WPROST również rozmowa ze Sławomirem Świerzyńskim, liderem zespołu Bayer Full, który w wyborach samorządowych kandydował do sejmiku województwa mazowieckiego. *Zebrałem 4222 głosy i tysiąc głosów brakowało, żebym wszedł. (...) Jeśli zapadną decyzje, że mam kandydować do Sejmu, to trzeba troszeczkę tych pieniędzy wydać, pojawić się w różnych miejscach, w mediach się pojawić i więcej popracować* – mówi w rozmowie z Magdaleną Rigamonti. Przyznaje, że dobrze zna się z politykami z PSL, z którego list kandyduje. *Z Waldkiem jestem kumplem od ponad 20 lat. Z Adamem [Struzikiem] też. A z Januszem Piechocińskim spotykaliśmy się partyjnie. Podobnie jak z Jarkiem Kalinowskim. Myślę, że po tych wyborach Janusz po mnie sięgnie znowu, żeby ten parlament wesprzeć i walczyć* – ocenia. Nie kryje przy tym sympatii do byłego lidera ludowców. *O wszystko można Waldka posądzać, ale nie o doła i nie o to, że nie wie, co trzeba robić. To jest mąż stanu, on wróci, więc wszyscy spokojnie czekają na jego powrót* – twierdzi. Opowiada także, czym się zajmuje w Chinach. Cała rozmowa – w nowym WPROST.

We WPROST także o tym, że Maryla Rodowicz nie pojawi się na żadnej telewizyjnej imprezie sylwestrowej. *Ludzie się załamują. Sylwester bez Maryli to jak święta bez Kevina* – bardziej stwierdzają niż pytają dziennikarki WPROST. *Od lat co roku w sylwestra pracowałam. W tym roku jadę z mężem na wakacje na Karaiby. Przyjaciel zaprosił nas na jacht. Dziesięć dni wolnego dobrze mi robi* – odpowiada piosenkarka. Czy ten sylwestrowy urlop to oznaka kłopotów ze zdrowiem? Wcześniej Rodowicz odmówiła udziału w „Tańcu z gwiazdami”. *Odmówiłam, bo w „Tańcu” jest tak wysoki poziom, że żeby dobrze tańczyć, trzeba poświęcić na treningi pół roku. A ja jestem ambitna, duch sportowej rywalizacji nie jest mi obcy. Gdybym się zdecydowała na udział, musiałabym dobrze wypaść, dobrze tańczyć. Machać nogami i robić figury, na które aż boję się patrzeć. Partnerzy musieliby mną miotać po ziemi...* - odpowiada piosenkarka. Nie zamierza jednak żegnać się ze sceną. *Żeby potem dawać w nieskończoność pożegnalne koncerty, jak Stonesi?* – pyta. Rozmowa z Marylą Rodowicz – w świątecznym WPROST.

We WPROST również rozmowa z Andrzejem Blikle, profesorem matematyki i cukiernikiem, wytwórcą najslynniejszych w Polsce pączków. *Na czeladnika zdawałem jako doktor habilitowany, a mistrza robiłem już jako profesor. Na wszelki wypadek się do tego nie przyznałem (...)* Na egzaminie mistrzowskim mieliśmy dość proste zadanie matematyczne z zakresu procentu składanego: *masz siedem ton maku w magazynie, który wysycha 2,5 proc. miesięcznie. Ile będziesz miał maku po dziesięciu miesiącach? Dla matematyka było dość łatwe. Też mi się tak wydawało* – opowiada. Jak ostatecznie zdał egzamin i dlaczego zdecydował się przejąć stery rodzinnego przedsiębiorstwa – o tym w świątecznym wydaniu tygodnika WPROST.

Na łamach WPROST także rozmowa z synem Władysława Szpilmana. Andrzej Szpilman jest dentystą w Niemczech. Ale to dzięki niemu „Pianista” ujrzało światło dzienne jako książka. Chociaż początkowo nic na to nie wskazywało. *Ta historia mnie, tak jak i mojego ojca, wciąż odrzucała. Nie chciałem się z nią mierzyć* – mówi. A jednak zlecił jej tłumaczenie. A potem zajął się opracowaniem. *Teraz widzę, że byłem jak motorniczy tramwaju, który miał go doprowadzić do celu w zupełnie obcym mieście. Mimo że jechałem po omacku, udało mi się. Wielu ludzi bezinteresownie mi pomagało* – mówi syn Władysława Szpilmana. Dlaczego? Więcej – w świątecznym wydaniu tygodnika WPROST.

We WPROST też o tym, że Polacy świętować w zasadzie lubią. Ale rośnie grupa tych, którzy nie cierpią Bożego Narodzenia. Z raportu sporządzonego przed kilku laty przez magazyn „Reader’s Digest” wynika, że święta cieszą 67 proc. Polaków. Jedna trzecia rodaków przyznała, że święta to dla nich duży stres. Z kolei badania TNS OBOP pokazują, że tylko 38 proc. Polaków lubi święta Bożego Narodzenia za możliwość spędzenia czasu z rodziną. Inni lubią mieć wolne od pracy (34 proc.) albo czekają na prezenty (26 proc.). Co piąty Polak lubi święta ze względu na pyszne jedzenie. Największym powodem świątecznych zmartwień są prezenty. Prawie połowa ankietowanych nie znosi zatłoczonych sklepów i wyszukiwania odpowiednich upominków. Jako kolejny ważny powód niechęci do świąt Polacy podają też kłótnie i rodzinne napięcia przy wigilijnym stole. Jak świętujemy Boże Narodzenie – na łamach świątecznego wydania WPROST.

Nowy numer WPROST trafi do kiosków poniedziałek, 15 grudnia 2014 r. E-wydanie tygodnika będzie dostępne na stronie tygodnika (ewydanie.wprost.pl) oraz u dystrybutorów prasy elektronicznej, m.in. na witrynach e-kiosk (www.e-kiosk.pl), eGazety (www.egazety.pl) oraz Nexto (www.nexto.pl) i w aplikacjach na urządzenia mobilne **już w niedzielę o godz. 20.00.**

E-wydanie tygodnika WPROST jest dostępne wraz z e-tygodnikiem WPROST BIZNES, którym w tym tygodniu luksus po polsku, czyli czym jeżdżą, co jedzą, jakie prezenty robią sobie na Gwiazdkę najbogatsi Polacy. WPROST BIZNES jest dostępny w systemie dystrybucji e-wydań wydawcy na stronie: ewydanie.wprostbiznes.pl oraz u wszystkich dystrybutorów prasy cyfrowej oraz w aplikacjach natywnych na urządzenia mobilne w AppStore i Google Play.

Aplikacja WPROST KIOSK:

AppStore: <https://itunes.apple.com/pl/app/wprost-kiosk/id459708380?mt=8> (cena wydania – 0,89 eurocenta)

Google Play: <https://play.google.com/store/apps/details?id=com.paperlit.android.wprost&hl=pl> (cena wydania - 3,60 PLN)

Aplikacja WPROST (aplikacja natywna):

AppStore: <https://itunes.apple.com/pl/app/wprost/id909621551?mt=8> (cena wydania – 0,89 eurocenta)

Google Play: <https://play.google.com/store/apps/details?id=pl.wprost&hl=pl> (cena wydania - 4,50 PLN)

WPROST w Audiotece: www.audioteka.pl/wprost_podkategoria.html (cena wydania - 4 PLN)